

# GAZETA SAMBORSKA

dwutygodnik, poświęcony sprawom miasta i obwodu.  
Wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca.

## Przedpłata miejscowa i zamiejsc.

rocznie . . . . . 3 zł. — et.  
półrocznie . . . . . 1 „ 50 „  
kwartalnie . . . . . — „ 75 „

## Przedpłata całoroczna

dla Szan. Zarządów Kółek roln., pp. Nauczycieli szkół ludowych jakoteż Zarządów innych instytucji humanitarnych wynosi tylko 1 zł. 50 ct.  
Numer pojedynczy 13 centów.

## Przedpłatę przyjmują

Admin. straża „Gazety Samborskiej“, oraz wszystkie urzędy pocztowe w Galicyi.

## Ogłoszenia

przyjmuje się po 4 ct. od wiersza drobnym drukiem; w rubryce „Nadesłane“ po 15 ct. od wiersza. Rękopisów nie zwraca się.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA na Blichu, 1. 1. (obok c. k. Sądu obwodowego).

## Towarzystwo demokratyczne polskie we Lwowie.

### I.

Na podstawie statutu, przyjętego do wiadomości c. k. Namiestnictwa we Lwowie reskrytem z dnia 19. stycznia 1894. l. 474, zawiązało się i zorganizowało we Lwowie na dniu 3. maja 1894. „Towarzystwo demokratyczne polskie“, którego celem wedle brzmienia statutu: krzewienie jak najszersze zasad demokratycznych w społeczeństwie polskim i usilnie a legalne staranie, by wszelkie polityczne i społeczne instytucje przybrały charakter demokratyczny.

Jako środki do osiągnięcia tych celów podaje statut: zebrania, odczyty, dozwoloną agitację dziennikarską i agitację ustną przy wyborach do rady państwa i do sejmu oraz drogę petycji. Członkiem stowarzyszenia może być każdy pełnoletni obywatel austriacki przez wydział przyjęty.

Ażeby dać wierny obraz ideałów nowego Towarzystwa, podajemy sprawozdanie z pierwszego zgromadzenia, odbytego w dniu 3. maja 1894.

Zgromadzenie zagał w imieniu komitetu założycieli ob. Władysław Terenko czy następującą przemową:

„W imieniu grona osób, które podjęło myśl założenia Towarzystwa demokratycznego, mam zaszczyt powitać panów, a zarazem pozwolę sobie skreślić powody, które nas skłoniły do urzeczywistnienia tej myśli, odczuwanej przez ogół, a nie mającej swego wyrazu w pewnej konkretnej organizacji.“

„Społeczeństwo polskie jest na wskroś demokratyczne — było niem od najdawniej-

szych czasów, pomimo różnicy stanów — a od czasu konstytucyi 3. maja przekonania te stały się przewodnią ideą wszystkich dobrych synów Ojczyzny, bo na tej podstawie pracowali nad zmianą ciężkiej doli politycznego upadku — na tej podstawie wznosili nową budowę społeczną i tylko na tej podstawie, da Bóg, zbudują lepszą przyszłość naszej Ojczyźnie!“

„Najszlachetniejsze porywy, najwznioślejsze czyny, jakimi Polska pochwilić się może od Kościuszkowskiego powstania podjęte zostały pod hasłem równości, jedności i braterstwa tych znamion polskiej demokracji.“

Jeżeli jednak pomimo to czujemy potrzebę przypomnienia tych zasad, które leżą w krwi naszej i zostały nam przekazane w spuściznie, to tylko dlatego, że widząc tę wielką siłę w masach narodu, przejętych temi zasadami, odczuwamy zarazem brak skupienia się i wykorzystania zasobów sił. Ludzie jednych przekonań nie znają się wzajemnie, nie stykają się dla wymiany zdań i wyrównania różnic, nie szukają wzajemnego oparcia, a tem samem nie idą z prądem czasu, który nakazuje działać w skupieniu, łączyć się we wspólne ogniwa, pomnażać swe szeregi, aby stworzyć potęgę którąby mogła oprzeć swe cele i idee na szerokiej podstawie ludowej.“

„Widzimy w kraju stronnictwa składające się z garstki ludzi, które jednak przeprowadzają swe zamiary, bo są zorganizowane i karne — stronnictwo demokratyczne, pomimo, że ma w swem gronie ludzi pracy, zdolności i zasad, nie oddziaływa na tok spraw publicznych w takiej mierze, jakby tego spodziewać się należało po liczebnym stosunku ludności przyjętej temi zasadami. Przyczyną tego jest brak wszelkiej organi-

zacji, brak łączności i odczuwania pewnej kontroli publicznej, co powoduje, że w sta nowszych chwilach, ludzie tych samych przekonań stają przeciwko sobie, że trudno pozyskać nowe siły i zachęcić je do pracy publicznej, bo nikt nie czuje za sobą zastępów zorganizowanych, mogących poprzeć jego usiłowania i dać wyraz temu, że podejmuje walkę nie w imieniu licznej rzeszy ludzi, będących tych samych przekonań — w imieniu praw ludu!“

„Ten brak organizacji powoduje, że reprezentanci nasi, wszedłszy raz do ciał prawodawczych nie liczą się ze swymi mocodawcami, bo nie czują nad sobą kontroli skonsolidowanego stronnictwa i schodzą często na drogi fałszywe, niezgodne z przekonaniem tych, którzy ich obdarzyli zaufaniem.“

„Ten brak uczucia między reprezentantami a stronnictwem, pod którego hasłem otrzymali mandaty, jest jedną z ważnych przyczyn dlaczego wiele zdolnych sił tego obozu przepada bezpowrotnie, sprzeniewierzając się zasadom, w imię których zostali wybrani.“ (C. d. n.)

## Sprawozdanie

z XI. Walnego Zgromadzenia Towarzystwa „Kółek rolniczych“ odbytego w Tarnopolu dnia 15. i 16. maja 1895.

(Ciąg dalszy.)

Ks. Arcybiskup Isakowicz w odpowiedzi na przemówienie p. Przewodniczącego oświadczył, iż będąc mocno przekonany o ważności zadania przyjętego przez Towarzystwo Kółek rolniczych, pragnąłby przy każdej sposobności przyczynić się do powiększenia tej instytucji, które rezultaty dotychczasowe tak są piękne i prawie niespodziewane. Ażeby jednakże dobroczynna ta działalność Kółek coraz szersze rozciągać mogła kręgi, dążyć należy wszelkie-

## Pogadanki Samborskie.

### II. Wesole posiedzenie.

(Ciąg dalszy.)

Jak zwykle ze spóźnieniem zebrała się rada — Grono rajców z prezesem przy stołach zasiada A sekretarz zliczywszy głowy wszystkich radnych Oświadczył, że do sesyi nie ma przeszkód żadnych Bo rada jest w komplecie... Mocno się to chwali, Gdy radni punktualnie zjawiają się w sali; Jest bo i takt w tem wielki i wielka zasługa. — Tem większa, że nie jeden spieszy tu od pługa, Drugi znów od warstata, inny od stolika, Skąd często obowiązków kolizya wynika. Owoż tedy pan prezes gdy radę powitał A sekretarz ostatni protokół odczytał, Dostoj; a rada miejska zajęła się sprawą Niezwykłej doniosłości i bardzo ciekawą To jest: kwestyą ochrzczenia masiopej uliczki Nowo wytrasowanej, gdzie wprzód malce w kiczki W wolnych chwilach, przy świecie — srodze się [zgrywali] (A co przysłym Sokolom też się mocno chwali)

W wydziale referentem tej sprawy doniosłej Był dzielny rajca Mayer, (kandydat na posły), Ten oto mąż przeznaczony wydziału imieniem Oświadczył, iż pobożnym jest jego życzeniem, Aby owa uliczka, wprzód kiczek arena Nazwaną była odtąd ulicą „Schiessena“. Wniosek ów nie był zresztą pozbawion motywow, Bo pan Schiessen, mąż znany z szlachetnych [porywów]

Nie za pieniądź, lecz tylko za przeciwne słowo Dał miastu skrawek gruntu pod uliczkę ową. Dar jest darem — lecz rzeczą jest delikatności, Aby Rada w uznaniu Schiessena hojności Uzcila po wiek wieków tę ofiarę cenną Uchwała, by ulicę tę nazwać „Schiessena“. Nad tym wnioskiem wydziału i rajcy Majera Pan prezes uroczystą dyskusję otwiera — „Ja miszle, rzecze pierwszy rajca miejski Feuer, Że wniosek postawiony przez radnego Majera Tak jest słuszny, że według mego przekonania Można go bez żadnego zatwierdzić gadania Gdy u wi Lwowie „Kohn“ ma honor na ulicy, Niech go i Schiessen u nas ma w swojej dzielnicy“. Większość rajców uznała, że Feuer ma racyę. Bo „Schiessen“ mógł z tym gruntem zrobić [szpekulacyę]

Tem bardziej, że w śródmieściu jest wielka zań [cena —

Jakżeż więc nie uwzględnić zasług dżentlemana? Prezes, który w tej mierze miał już pewne zdanie Chciał właśnie oddać wniosek ten pod głosowanie, Jednakże wśród wielkiego cnych rajców zdi- [wienia] Zerwał się radny Herman ze swego siedzenia I palnął mowę bardziej gorzką niż piołuny Zaznaczając wyraźnie, iż chyba kółtuny Mogłyby się odważyć z miedzianem obliczem, Aby równać Schiessena z wieszczem Mickie- [wiczem?]

Bo cóżby też pomyślał sobie Król Jan III-ci, Że obok niego gloria Schiessenowska świeci? A nawet wódz Kościuszko, chociaż demokrata Nie chciał by mieć przy sobie Syonistów swata. W końcu dodał, że dłużej w radzie nie zostanie. Jeżeli prezes ten wniosek da pod głosowanie. Na te dictum acerbum zmiękły radne pany Zwłaszcza Majer i Feuer jak w trwodze barany Przycichli tłumiąc w sobie srogie zawstydzienie Na czem się też skończyło owo posiedzenie.

(C. d. n.)

mi siłami do tego, aby między dwoma bratnimi narodami w szczególności zapanowały jedność i zgoda, albowiem tylko na wzajemnym wyrozumieniu osiągnąć będzie można cel, do którego dążymy. Do tej zgody i do tej jedności tem spieszniej dojść powinno, gdy się uwzględni, że niedaleko stąd wieje morowe powietrze, podczas gdy my tutaj pod berłem łaskawego Monarchy korzystać możemy zwiększej wolności i dla zdobycia sobie dobrobytu pracować możemy swobodnie, co niewątpliwie wpłynąć musi na podniesienie moralności. Niedola bardzo często sprowadza ludzi na rozdroża, a więc też pracować trzeba bezustannie, aby każdy zapewnił sobie byt i środki do życia potrzebne, potrzeba nadto, kochając tę drogą Ojczyznę doczesną, starać się o przyszłą Ojczyznę po śmierci. „Proszę więc” — mówił dalej dostojny Arcypasterz „aby obydwaj narody ten kraj zamieszkujące żyły razem w przykładowej zgodzie i aby nie było między nimi rozterek i waśni. Jedną bowiem tylko prawdą jest w kościele, a że obie narodowości do niego należą, więc pracujmy wszyscy wspólnie po Bożemu i do tejże pracy przyjmcie odemnie błogosławieństwo obok podziękowań za uznanie skromnych zasług. Jak długo Wszchemocny przy życiu i siłach utrzymywać mnie będzie, tak długo staraniem mojem będzie przyczynić się wedle sił moich do pomyślności i uszczęśliwienia moich współbraci”. Prezydent miasta Pohorecki przemówił następnie w ten sposób: Dostojni i Szanowni Panowie! Najwdzięczniejsem polem, na którym w naszych stosunkach zdobyć sobie można największą zasługę obywatelską a oraz i najlepiej służyć krajowi, jest praca około podniesienia oświaty i dobrobytu ludu. Wy też szanowni Panowie, których imieniem grodu tego powitać mam zaszczyt z godnością i zaszczytnie spełnić to zadanie, gdyż bądź to zakładaniem nowych Kółek rolniczych, bądź staraniem o rozwój istniejących słowem, przykładem i czynem, nawołujecie do pracy dla dobra kraju naszego. Żeście szanowni Panowie raczyli jako miejsce Waszego zebrania wybrać ten nasz gród, imieniem tegoż za to serdecznie Wam dziękuję, a poczytując to dla nas za wielki zaszczyt pragniemy, by podjęta ta Wasza praca jak najobfitsza była w dodatnie skutki. — Nieszczędziście szanowni Panowie trudu by z dalekich stron i różnych okolic kraju naszego zdażyć na to zgromadzenie, gdzie przez wzajemne poznanie się wymianą zdań i zetknięcie z pocziwym naszym ludem, potraficie w nim wzbudzić to przekonanie, że tylko własnymi siłami i gorliwością a uczciwą w Imię Boże podejmowaną pracą może się moralnie i materialnie podnieść i tym sposobem lepszą przyszłość biednej naszej Ojczyźnie zgotować. Witając jeszcze raz dostojnych i szanownych panów imieniem reprezentantów miasta naszego i wszystkich jego mieszkańców życząc, byście szanowni Panowie cel, jaki macie wytknięty w zupełności osiągnęli. Ponieważ gród nasz, jako kresowy w odmiennych nieco żyje stosunkach, niż inne z nim równorzędne miasta, w których Panowie poprzednio gościście raczyliście, przeto obawiam się, że może niedorównamy tamtym pod względem przyjęcia Was, tem jednak zapewnić Was mogę, że co do serdeczności w przyjęciu nie pozostaniemy za tamtymi w tyle. W końcu pozostaje mi jeszcze miły do spełniania obowiązek, aby Tobie Exelencyo, najprzewielebniejszy Arcypasterzu, złożyć najserdeczniejsze podziękowanie, iż raczyłeś przychylić się do prośby naszej i nieszczędziłeś trudu, by gród nasz i to zgromadzenie zaszczyścić Swą obecnością. Nigdy i nigdzie, gdzie się zbierze grono obywateli do pracy około dobra naszego kraju, nie brak Twojej dostojnej Osoby, by między nami zajaśnić przykładem, wymownem słowem zachęcić do wytrwania w tej pracy i jej błogosławić, to też cały kraj nasz i cała jego ludność bez różnicy narodowości, głęboką a zasłużoną żywi dla Twojej Exelencyo osoby cześć.

Ks. Arcybiskup podziękował w kilku serdecznych słowach p. burmistrzowi za gościnne staropolskie przyjęcie, jakim Tarnopol uczcił wszystkich uczestników zgromadzenia, i wyrażając życzenia, aby rozpocząć się mającym obrady, obficie były w błogie owoce, opuścił salę.

Z kolei przemówił w ruskim języku kanonik gr. kat. kapituły lwowskiej i członek Zarządu ks. Emil Biliński. Mowca ten odwołując się do serc obu zebranych narodowości jako pobratymców i sąsiadów wskazał, iż w sprawie rozchodzi się o chleb i oświatę, obowiązani są iść razem ręką w rękę i że zachęcać powinni swoich znajomych i sąsiadów do zakładania „Kółek rolniczych”, bo wszystkim

przecie wiadomo jak wielkie korzyści Kółka te przynoszą naszemu ludowi. Od lat kilku biorę jako członek głównego Zarządu żywy udział w pracach Towarzystwa i widzę, jak korzyści te rosną, dlatego też jestem zadowolony, aby na Rusi coraz więcej powstało Kółek i żeby przyszłe Walne Zgromadzenie pokazało, iż bracia nasi zrozumieli gdzie leży jego polepszenie losu i nie odsuwali się od braci, którzy z otwartymi rękami gotowi są wspólnie z nimi pracować i wspólnie wspierać.”

Przewodniczący p. Augustynowicz zarządziwszy sprawdzenie wyboru delegatów, otworzył zebranie powołując na sekretarzy panów: Stanisława Stefanowskiego redaktora „Gazety Samborskiej” oraz delegata Zarządu pow. samborskiego i Edmunda Buliczka nauczyciela ze Stebnika.

Nastąpiło sprawdzenie wyboru delegatów „Kółek rolniczych”, których jest obecnych z 43 powiatów.

1. Od czytania sprawozdania z czynności Towarzystwa za rok 1894 uwolniono sprawozdawcę, albowiem sprawozdanie to rozesłane zostało przy „Przewodniku” wszystkim Kółkom rolniczym. Na wniosek ks. Sękowskiego Zgromadzenie uchwaliło, aby nie odczytywać protokołu z ostatniego Zgromadzenia, gdyż protokół ten podany był także razem z wywymienionem sprawozdaniem.

2) Z porządku dziennego członek Zarządu Wysocki złożył sprawozdania komisji rewizyjnej funduszków Towarzystwa za r. 1894 wnosząc o udzielenie absolutorium. Przy tej sposobności podniósł sprawę wydawnictwa. „Przewodnika” z życzeniem, aby organ ten był w przyszłości lepiej redagowany, i aby sprawa ta była bliżej traktowaną i rozstrzygniętą w samym Zarządzie.

P. Przewodniczący objaśnił w tym względzie interpelanta, iż na redagowanie obszerniejszego pisma niż „Przewodnik” potrzeba więcej funduszków, niż Zarząd posiada. Na 1200 wydawanych egzemplarzy, jest zaledwie 400 prenumeratorów, którzy płacą po 1 zł. rocznie. Dr. Steczyński jako redaktor „Przewodnika” domagał się informacji w jakim mianowicie kierunku ma dotychczasowy sposób redagowania pisma w przyszłości uległ zmianie i oświadczył, że z dotyczącą uchwałą Zgromadzenia zgodzi się na przyszłość w zupełności. Wskutek przedstawienia p. Wilczyńskiego odstąpiono po dłuższej dyskusji od natychmiastowego załatwienia tej kwestyi, tem bardziej że sprawa ta odnosi się do punktu który dopiero później ma przyjść pod obrady.

3) Na porządek dzienny weszła sprawa wniosków przekazanych Zarządowi przez głów. poprzednie walne Zgromadzenie do załatwienia: a) o wyjednanie wyższej subwencji z Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.

Członek Zarządu Dr. Kulczycki w obszerniejszym i jedynym przemówieniu wykazał potrzebę bardziej humanitarnego i względniejszego traktowania członków „Kółek roln.” ze strony Krak. Towarzystwa ubezpieczeń, utrzymując, iż 300 zł., które Towarzystwo to tytułem subwencji udziela Kółkom rolniczym, są niczem w porównaniu z dochodami jakie członkowie Kółek przynoszą corocznie Tow. Krakowskiemu. Gdy bowiem przed założeniem Towarzystwa wartość ubezpieczeń włość wynosiła 60.000 zł., dziś ubezpieczenia te dochodzą do 4 milionów, że zatem słusznym jest, aby się udać jeszcze do Rady nadzorczej Towarzystwa z prośbą o podniesienie subwencji, która dawniej wynosiła 500 zł. a obecnie zniżoną została na 300. Członek Rady nadzorczej Tow. Krak. p. Garapich oświadczył, iż Rada nadzorcza ograniczona przepisami swego statutu, ma na cele dobroczynne w ogólności tylko 1000 zł. rocznie do rozdzielania; podnosząc tedy subwencję dla Towarzystwa Kółek roln., skrzywdziła by tem samym inne instytucje, które również pożyteczne są jak i Tow. Kółek rolniczych. Zresztą Towarzystwo ubezpieczeń i tak już daje 6% opustu przy asekuracji.

(C. d. n.)

### Sprawozdanie z administracji kolei państwowych.

Wydane przez generalną dyrekcję c. k. kolei państwowych przed kilku dniami sprawozdanie z administracji obejmuje sieć kolejową wynoszącą 8433.268 km; co w porównaniu z rokiem ubiegłym oznacza wzrost o 225.192 km, z których na szlak Stanisławów - Woronienka przypada 95.016 km, z ogólnej liczby przypada na Galicję 3.254.631. Status personalu wzrósł z 23.474 na 24.804.

Liczba urzędników wynosiła w r. 1894, 5.749; urzędników niższej kategorii 3.711, służby i strażników 15.344. W porównaniu więc z r. 1893 wzrosła liczba urzędników o 445, urzędników niższej kategorii o 32, służby i strażników o 854, razem o 1330.

Sprawozdanie wykazuje nadto wiele zarządzeń mających na celu polepszenie bytu personalu szczególnie niższej kategorii i służby. Przedewszystkiem podnieść należy rozporządzenie na mocy którego około 6000 robotników wciągnięto w kategorię stałej służby kolejowej. Nader ważnym dla personalu jest następnej zmiany rozporządzenia dotyczącego wymiaru kwaterowego, na mocy którego 153 stacyi wciągnięto w wyższą klasę kwaterowego.

Z zarządzeń mających na celu polepszenie bytu personalu kolejowego zasługują na uwagę: podwyższenie klas pensyjnych dla dozorców stacyjnych, wypłata dodatków w zlocie pozostającym w służbie na stacjach granicznych; podwyższenie ryczałtów podróży dla kontrolorów telegraf.; przyznanie dodatku dla tych wermistrzów w ogrzewalniach i warsztatach, których pensya wynosi mniej jak 900 złr. etc. Wydatki personalne, z powodu wprowadzenia wspomnianych zarządzeń, celem polepszenia bytu personalu — przekraczają sumę jednego miliona złr.

W warsztatach kolejowych wypłacono w r. 1894 sumę 2.756.780 złr. podczas gdy w roku 1893. wynosiła tylko 2.569.298 złr. Dnio we jednego robotnika, wynosiło przeciętnie 1 złr. 87 ct. w. a.

Z inwestycji za rok 1894, które przynoszą przeszło 8 milionów, znaczna część przypada na szlaki galicyjskie z krózych następujące na uwagę zasługują: Na budowę linii Halicz-Ostrów 48.492 złr. sporządzenie nowych szyn, zwrotnic, rekonstrukcje, budowy torowej na szlaku kolei Karola Ludwika 129.555 złr. rozszerzenie stacyi we Lwowie 234.863 złr. dworca zestawowego Podgórze-Płaszów, na budowę drugiego toru Lwów-Złoczów, rozszerzenie budynku stacyjnego w Przemyślu 241.836 złr., rozszerzenie budynku stacyjnego w Tarnowie 31.790 złr. peczekalnia w Rzeszowie 27.275 złr., ulepszenia mostów, ukończenia budowy torów, budynków mieszkalnych, stacyjnych 228.404 złr., rozszerzenie stacyi w Stanisławowie 20.053 złr., Suma wydana na dostawione kolei państwowej materyały i inwentarze we wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajach wynosiło 24.010.532 złr. z tego na Galicję i Bukowinę przypada 3.577.790 złr. Z dostaw ogólnych przypada 97.81% na kraje reprezentowane w Radzie państwa 0.2% na Węgry i 1.92% na zagranicę.

Z 29 nowo założonych zakładów przemysłowych, którym przyznano ulgi taryfowe 15 przypada na Galicję. Bilans tegoroczny mimo znacznego obciążenia budżetu z powodu inwestycji i znacznych sum na polepszenie bytu personalu i w tym roku wykazuje w dochodach kolei państwowych znaczne zwycięstwo. Ogólny dochód z ruchu wyniósł w r. 1894. 86.597.174 złr. w porównaniu z rokiem 1893, (+ 6.570.797).

Rozchody wynosiły 56.800.696 złr., w porównaniu z r. 1893, (+ 1.893.362). Zwyżka wynosi zatem 29.796.478 złr. (+ 4.677.435). Kapitał zakładowy kolei państwowych wynosi 1.1 miliardów. Oprocentowanie kapitału wynosiło w r. 1894, 2.77%. W porównaniu z r. 1893, w którym oprocentowanie wkładowego kapitału wynosiło 2.52% okazuje się popłatność korzystniejsza o 1/4%.

## KRONIKA.

Wiadomości osobiste. P. Karol Stefanowski radaea Rządu kraj. ze Serajewa, wzięwszy kilkutygodniowy urlop celem odwiedzenia krewnych swoich w Galicji przybył do Bereźnicy, gdzie u brata swego i redaktora naszego pisma zabawi dni kilka.

Z życia towarzyskiego. Ślub p. Zbigniewa Madeyskiego c. k. askultanta Sądu obwodowego w Samborze z panną Anną Uderską, córką pp. Edwardów Uderskich odbędzie się w Krakowie w dniu 6 lipca w kościele Śtej Anny. Związki małżeńskie pobłogosławił tut. nadinspektor okręgowy ks. Herman Kulich, serdeczny przyjaciel domów pp. Madeyskich i Uderskich. — Ślub p. Kornela Szabó nauczyciela tut. szkoły ludowej z panną Zofią Weiglówną odbędzie się dnia 6 b. m. w tut. kościele parafialnym o godz. 7. wieczór.

Prezes Zarządu głównego Tow. „Kółek roln.” p. Bolesław Augustynowicz z powodu zamierzonej kuracji przez dłuższy czas nie będzie mógł sprawować swych obowiązków, skutkiem czego w zastępstwie obejmie po nim urządowanie: wiceprezes Towarzystwa p. dr. Tadeusz Skafkowski.

Wybór komitetu mającego zająć się budową pomnika Kościuszki w Samborze, odbył się w dniu



*cym staje się każdy, kto zobowiąże się do niszczenia miesięcznego długu pieniężnego na cele Towarzystwa. Z Rady Zarz. ochot. straży ogn. „Jeleni”. W Samborze d. 8. czerwca 1895. M. Lambor. sekr. J. Gendzieński, nac. L. Słotwiński, prezes.*

**Ogłoszenie konkursu.** Celem umieszczenia wychowanków w internacie dla uczniów c. k. Sem. naucz. w Samborze na rok szkolny 1895/96 ogłasza się niniejszem konkurs pod następującymi warunkami. Komitet internatu przyjmie 90 najuboższych kandydatów za dopłatą po 5 zł. w. a. miesięcznie w gotówce z góry. Prócz tego przyjmie komitet 10 uczniów za całkowitą opłatą po 12 zł. w. a. miesięcznie z góry. Uczniowie internatu otrzymają mieszkanie, wikt, usługę, światło, pranie, książki szkolne, tudzież troskliwy nadzór rodzicielski. Przyjęcie uczniów z kursu przygotowawczego jest prowizoryczne i zostanie zatwierdzone po złożeniu egzaminu wstępnego z dobrym postępem i po wyniku klasyfikacji z końcem 1-go miesiąca. Ci, którzy nie odpowiadają powyższym wymogom zostaną z dniem 1/10 b. r. z internatu wydalenii, a na ich miejsce przyjęci godniejsi. Podania o przyjęcie do internatu wnosić należy na ręce Dyrekcji c. k. Sem. naucz. w Samborze najdalej do końca lipca b. r. do których należy dołączyć: a) świadectwo ubóstwa, b) ostatnie świadectwo szkolne, co najmniej z dobrym postępem. c) metrykę urodzenia, d) deklaracją rodziców, stwierdzoną przez naczelnika gminy i miejscowego duszpasterza, mocą której zobowiązują się ciż niszczać regularnie co miesiąca z góry powyżej wymienioną dopłatę i dostarczyć synom 4 pary bieleziny, 4 prześcieradła, 4 poszewki, 4 ręczniki, 6

chusteczek do nosa, wszystko poznaczone, 2 pary obuwia zupełnie nowego, 2 kompletne ubrania, tudzież siennik, kołdrę lub koc do przykrycia. Nadto opłacają rodzice przyjętego do internatu syna 1 zł. w. a. z góry na cały rok za zużycie inwentarza. Z komitetu bursy dla kandydatów c. k. Sem. naucz. W Samborze dnia 28. czerwca 1895. Kerekjarto.

**Zaraza** na trzode chlewną wybuchła w pow. przemyskim w gminach: Barycz, Chałupki Medyckie, Jaksmanice, Krówniki, Poździacz, Stubienko i Stubno. Celem zbadania zarazy udał się do miejsc zakażonych komisya złożona z weterynarzy.

**Zarząd czytelni ludowej** w Samborze podaje do publicznej wiadomości WP. członków, iż lokal towarzystwa przeniesiono z dniem 1/6 1895 do realności Aberdama obok Agencji Towarzystwa krakowskiego.

**Na dochód gimnazjum Cieszyńskiego** urzędująca tutaj Czytelnia ludowa w dniu 7. b. m. w sali kasynowej przedstawienie amatorskie, składające się z dwóch utworów scenicznych: p. t. „Chłopi arystokraci” i „Qui pro quo.” Cel dobroczynny przedstawienia stanowić będzie niewątpliwie siłę atrakcyjną, która P. T. Publiczność naszą zachęci do zakupienia biletów.

**Podziękowanie.**

Głęboką wdzięcznością powodowany składam WP. Drowi Alfredowi Biegelmayerowi serdeczne podziękowanie za pełną poświęcenia opiekę i pomoc lekarską, udzieloną mi podczas mej ciężkiej słabości.  
**Herman Luster.**

L. 385.

**Ogłoszenie.**

Kilku kandydatów Seminarjum nauczycielskiego w Samborze przyjęłoby zajęcie na wsi lub w miasteczku podczas ferij szkolnych. Rodzice, którzyby pragnęli dać dzieciom swoim, uczniom szkół ludowych, pomoc w nauce, albo mieć starszego młodzieńca dla towarzystwa swych dzieci, raczą się zgłosić do 15. lipca b. r. w Dyrekcji c. k. Seminarjum nauczycielskiego w Samborze. Kandydaci ci mogliby się podjąć również przygotowania do gimnazjum lub na kurs przygotowawczy Sem. naucz. Warunki bardzo przystępne. Z Dyrekcji c. k. Sem. naucz. męsk. w Samborze 22. czerwca 1895.

**OD ADMINISTRACYI.**

**Szanownych naszych Prenumeratorów miejscowych i zamiejscowych upraszamy o odnowienie przedpłaty na następne półrocze a względnie na nast. kwartał. Przedpłatę przyjmują: księgarnia p. J. Haisiga w rynku, drukarnia pp. Schwarza i Trojana, jakoteż Administracya „Gazety Samborskiej” zapomocą przekazów pocztowych.**

**Handel towarów mieszanych**  
**Leona Bukietyńskiego**  
poszukuje ucznia do praktyki z ukończoną co najmniej III. kl. gimn.

Reflektujący na to miejsce, o bliższych warunkach przyjęcia, poinformowani zostaną przez właściciela wspomnianego handlu.

**PRAWDZIWI KONIAK**  
kuracyjny  
firmy  
**„BERNETT & FILO“**  
**COGNAC**  
do nabycia wyłącznie  
7-? w Samborze u  
**Karola Kohlmana**

**SETTERY IRLANDZKIE**  
czystej krwi, w marcu b. r. urodzone  
do nabycia:  
**SUCZKI po 12 zł., PIESKI po 15 zł.**  
u leśniczego  
**ANTONIEGO TÖPFFERA**  
w **RAKOWEJ**, ost. p. Nadyby-Wojutyceze.

**NA NOWYM ŚWIECIE**  
tuż pod Samborem  
są do wydzierżawienia od 1 stycznia 1896 następujące realności:  
1) cztery karczmy, 2) lutownia i magazyn, 3) rzeźnia i jatki, 4) lodownia, a w końcu 5) kilka morgów żyznej gleby należącej do tego kompleksu.  
Bliższa wiadomość w redakcji „Gazety Samborskiej” albo też w kancelaryi adw. kraj p. Dra Steuermanna. 7-8

**Kaszel choćby najporczywszy**  
ustępuje przy używaniu  
**KAISER'A CUKIERKÓW PEKTORALNYCH**  
Cukierki te skuteczne są przeciw chrypcie, katarom i załegniemiu.

Katar żołądkowy, ból żołądka i brak apetytu ustępują pewnie za użyciem

**KAISER'A KARMEŁKÓW MIĘTOWYCH.**  
Powyższe środki lecznicze po cenie **20 ct.** za paczkę, nabyć można wo wszystkich tutaj handlach katolickich i aptekach. 10-13.

C.  K.

**GŁÓWNA SPRZEDAŻ**  
prochu, śrótu i kul oraz kart do grania  
otworzył handel towarów mieszanych  
**LEONA BUKIETYŃSKIEGO**  
w rynku. 7-8

**HANDEL TOWARÓW MIĘSZANYCH**  
**Bronisława Mańskiego**  
w Samborze  
polecą nasiona buraków  
Eksendorfskich czerwonych i złotych Mamutów  
po bardzo przystępnych cenach.

Zarządczyni wiejskiego gospodarstwa domowego znajdzie umieszczenie

Zgłoszenia listownie należy adresować do Redakcji „Gazety samborskiej”.  
29 2-2

1895. WIOSNA! WIOSNA! WIOSNA! 1895.  
**KAROL KOHLMANN**, właściciel sklepu korzennego delikatesów, win i t. p. w Samborze, rynek Nr. 11. poleca  
**SKŁAD NASION**  
pastewnych, warzywnych, strączkowych, oraz kwiatów różnego gatunku, jakoteż trawki na gazony ze zbioru zeszłorocznego, sprowadzone wprost z zakładu  
**F. C. HEINEMANA W ERFURCIE.**  
Ceny te same jak w Erfurcie  
Utrzymuje też na składzie kanar w najlepszym gatunku. 7-20

**Handel towarów mieszanych**  
**BRONISŁAWA MAŃSKIEGO**  
w Samborze, w rynku, (gdzie dawniej poczta)  
poleca  
**cukier na konfitury**  
po najtańszych cenach.  
17 13-24

**Dla toalety domowej,**  
jakoteż dla  
teatrów, koncertów i bałów  
poleca najnowsze i najpiękniejsze  
**PERFUMY,**  
odznaczające się najprzedniejszą, najulubieńszą i najwytrzymalszą wonią kwiatową i niezwykłą,  
wypobu **BERGMANNA** S-ki w Dreźnie  
61 apteka 16-?  
**J. Alexiewicza w Samborze.**

**PROSIĘTA**  
**RASY YORKSCHIRE**  
do wyboru jak również trzy buhajki „półtoraroczne już licencyonowane”  
**RASY BERN-SIMMENTHAL**  
na sprzedaż.  
71 **Zarząd gospodarczy** 14-14  
**Rajtarowice, poczta w miejscu.** 72

Wyborny środek do kitowania stłuczonego szkła, porcelany, drzewa i t. p. pod nazwą  
**kit Plüss-Staufera**  
jest do nabycia w księgarni p. Jul. Haisiga w Samborze po cenie **20 i po 30 ct.** za słoik. 13-20

**SZEŚĆ JAŁÓWEK**  
**RASOWYCH**  
trzyletnich już zaciolonych, po dobrych dojnych matkach rasy  
**OLDENBURGSKO-HOLENDERSKIEJ**  
na sprzedaż  
w Rajtarowicach poczta loco.  
Adres: Zarząd gospodarczy w Rajtarowicach 3-6

**Realność do sprzedania.**  
Dom parterowy murowany w dobrym stanie jest z wolnej ręki do nabycia.  
Bliższa wiadomość u właściciela **Franciszka Benescha l. 98. obok jatek w Samborze.** 31 2-3

Ukończony kand. III. roku seminarjum nauczycielskiego poszukuje lekcyi podczas wakacyj na wsi lub w mieście pod przystępnymi warunkami.  
30 2-3  
Bliższa informacja listownie pod lit. **J. H. poste-restante Sambor**